

Definicja: Liczba $b \in \mathbb{R}$ jest kresem dolnym zbioru $A \subset \mathbb{R}$, jeśli

(\cdot) b jest ograniczeniem dolnym zbioru A , tj $\forall_{x \in A} b \leq x$,

($\cdot\cdot$) jeśli $a > b$, to a nie jest ograniczeniem dolnym zbioru A , tj $\exists_{x \in A} x < a$.

Twierdzenie: Każdy ograniczony z dołu podzbiór \mathbb{R} ma kres dolny.

Dowód: Niech A będzie podzbiorem \mathbb{R} , ograniczonym z dołu przez $m \in \mathbb{R}$.

Oznaczmy $B = \{x \in \mathbb{R} : -x \in A\}$.

Zauważmy, że B jest ograniczony z góry przez liczbę $(-m)$, jeśli bowiem $y \in B$, to $-y \in A$, a więc $m \leq -y$ | $+(-m)$
 $m + (-m) \leq (-y) + (-m)$
 $0 \leq (-y) + (-m)$ | $+y$
 $0 + y \leq (-y) + (-m) + y$
 $y \leq -m$

Wykorzystamy powyżej, że $\forall_{y \in B} y \leq -m$, a więc B jest ograniczony z góry przez $(-m)$.

Z aksjomatu ciągłości B ma kres gorny $\sup B$

Sprawdzimy, że $(-\sup B)$ spełnia warunki na bycie kresem dolnym A .

(\cdot) $(-\sup B)$ jest ograniczeniem dolnym A ?

Jeżeli $x \in A$, to $(-x)$ należy do B ,

(bo $-(-x) = x$ – dlatego?)

Międz $(-x) \leq \sup B$) + x

$$0 = x + (-x) \leq x + \sup B \quad | + (-\sup B)$$

$$(-\sup B) \leq x$$

a więc $\forall_{x \in A} (-\sup B) \leq x \Rightarrow -\sup B$ jest

ograniczeniem dolnym
zbioru A .

(\Leftarrow) Czy jeśli $a > -\sup B$, to istnieje $x \in A$
taki, że $x < a$?

$a > -\sup B$ oznacza, że $-a < \sup B$,

a to, z definicji kraśca górnego (punkt (\Leftarrow)),
że istnieje $y \in B$ taki, że $-a < y$.

Niech $x = -y$. Oznacza $x \in A$ (bo $-x = y \in B$),
oraz $-a < y = (-x)$

$$a > x$$

$$x < a.$$

□.

Mówimy teraz jedno przydatne właściwość:

Twierdzenie: $0 < 1$.

Dowód: Mały 3 możliwości: $0 < 1$, $0 = 1$ albo $1 < 0$.

Srodkowa wyklucza aksjomat o istnieniu jedynki.

~~Jeżeli~~ Gdyby $1 < 0$, to $0 = 1 + (-1) < 0 + (-1) = -1$

~~wkluczająca~~

Z aksjomatu (13) mówimy $(-1) \cdot (-1) > 0$.

$$\begin{aligned} \text{Ale } (-1) \cdot (-1) + (-1) &= (-1) \cdot (-1) + (-1) \cdot 1 = (-1) \cdot ((-1) + 1) = \\ &= (-1) \cdot 0 = 0 \quad | + 1 \end{aligned}$$

$$\text{skąd } (-1) \cdot (-1) + 1 = (-1) \cdot (-1) + (-1) + 1 = 0 + 1 = 1$$

a więc $1 > 0$ - sprzeczność z założeniem.

Pozostałe tricia możliwości: $0 < 1$

□.

Warzne podzbioru \mathbb{R}

- liczby naturalne \mathbb{N}

$$2 = 1 + 1$$

$$3 = 1 + 1 + 1 = 2 + 1 \quad \text{ito}$$

$$\mathbb{N} = \{1, 2, 3, \dots\}$$

Uwaga: teraz już mamy, że $1 + 1 \neq 0$, bo

$$0 < 1$$

$$1 = 1 + 0 < 1 + 1$$

$$1 > 0, \quad 1 + 1 > 1 \Rightarrow 1 + 1 > 0 \quad \square$$

Poniższa definicja \mathbb{N} jest trochę „szewana” -

- co to się te trzy kropki? Czy wypisane tam liczby nie zaczynają się powtarzać?

Na początek szewna, ale przydatna jest
następująca definicja, tym razem uściwa.

Definicja: Niech A oznacza rodzinę wszystkich
podzbiorów \mathbb{R} mających dwa poniższe 2 własności:

$$(i) \quad 1 \in A$$

$$(ii) \quad \text{jeżeli } x \in A, \text{ to } x + 1 \in A.$$

Zbiorem liczb naturalnych \mathbb{N} nazywamy częśc
wspólną wszystkich zbiorów z A : $\mathbb{N} = \bigcap_{A \in \mathcal{A}} A$

liczby całkowite \mathbb{Z} (zahl)

$$\mathbb{Z} = \{m + (-n) : m, n \in \mathbb{N}\}$$

lub $m - n$

liczby wymierne \mathbb{Q} (quotient)

$$\mathbb{Q} = \left\{ \frac{p \cdot q^{-1}}{q} : p \in \mathbb{Z}, q \in \mathbb{N} \right\}$$

lub $\frac{p}{q}$

Uwaga: \mathbb{N} ze standardowymi definiacjami +, · spełnia aksjomaty ①, ②, ⑤-⑦, ⑨-⑪, ale ③, ④, ⑧ nie!

Których aksjomatów NIE SPEŁNIAJA:

- $\mathbb{N} \cup \{0\}$
- \mathbb{Z}
- \mathbb{Q} ?

Na koniec ważna obserwacja:

Twierdzenie: $\mathbb{R} \setminus \mathbb{Q} \neq \emptyset$.

"Dowód": $\sqrt{2} \notin \mathbb{Q}$: gdyby $\sqrt{2} \in \mathbb{Q}$, to istniałyby p, q takie, że $p \in \mathbb{Z}$, $q \in \mathbb{N}$, $\sqrt{2} = \frac{p}{q}$.

Mówimy zatem, że p i q nie mają wspólnych dzielników (w przeciwnym przypadku skracamy ułamek)

$$\begin{aligned} \sqrt{2} = \frac{p}{q} &\Leftrightarrow 2q^2 = p^2 \Rightarrow p^2 \text{ jest parzyste} \\ \Rightarrow p &\text{ jest parzyste} \Rightarrow p = 2k \Rightarrow 2q^2 = (2k)^2 = 4k^2 \\ \Rightarrow q^2 &= 2k^2 \Rightarrow q^2 \text{ jest parzyste} \Rightarrow q \text{ jest parzyste}. \end{aligned}$$

A więc jednak p i q mają wspólny dzielnik - dwójka. Sprawność.

D

Dowód w cokostrowiu, bo, chcić poprawny, konieczna z mnożenia nieudowodnionych na same faktów. Na przykład - skąd w ogóle wiemy, że istnieje liczba niewymierna o tej własności, że jej kwadrat jest równy 2?

Mociny dowód niebałem.

Aby sprawnie prowadzić rachunki, zdefiniujmy i wprowadźmy najważniejsze własności wartości bezwzględnej:

Definicja: Wartość bezwzględna (moduł) liczby niewłaściwej x nazywaną liczbę

$$|x| = \begin{cases} x & \text{gdy } x \geq 0 \\ -x & \text{gdy } x < 0 \end{cases}$$

Twierdzenie: Dla dowolnych $x, y \in \mathbb{R}$

$$\textcircled{1} \quad |-x| = |x|$$

$$\textcircled{2} \quad |x| \geq x$$

$$\textcircled{3} \quad |x \cdot y| = |x| \cdot |y|$$

$$\textcircled{4} \quad |x+y| \leq |x| + |y| \quad \left. \right\} \text{mierzoności trójkąta.}$$

$$\textcircled{5} \quad ||x|-|y|| \leq |x-y|$$

Dowód:

Dowody własności ①-③ są trywialne, wymagały jedynie sprawdzenia wszystkich przypadków.

④: Rozpatrujemy 2 przypadki

$$\text{albo } x+y \geq 0 \quad z \text{ ②}$$

$$\text{Wtedy } |x+y| = x+y \leq |x| + |y|$$

$$\text{albo } x+y < 0 \quad z \text{ ②}$$

$$\text{Wtedy } |x+y| = -(x+y) = (-x) + (-y) \leq |-x| + |-y|$$

dlatego? $\stackrel{\uparrow}{=} |x| + |y|$

$\stackrel{\uparrow}{=} |x| + |y|$
 $\stackrel{\uparrow}{=} |x-y|$

⑤ Zauważmy najpierw, że

$$|x| = |(x-y)+y| \stackrel{④}{\leq} |x-y| + |y|, \text{ a więc } |x|-|y| \leq |x-y|$$

analogicznie

$$|y| = |(y-x)+x| \leq |y-x| + |x|, \text{ a więc } |y|-|x| \leq |y-x| \\ = |x-y|$$

Na koniec wystarczy spostrzec, że $||x|-|y||$ jest równe, w zależności od znaku liczy mewnistrz "zwartnego" modułu, $|x|-|y|$ lub $|y|-|x|$.

Obie te liczby są ~~większe~~ nie większe od $|x-y|$, a zatem $||x|-|y|| \leq |x-y|$.

I jeszcze umowa: zdefiniujemy sup i inf dla

- zbiorów nieograniczonych

• zbioru pustego

To nie znaczy, że zbiory te mają kresy (w sensie podanej poniżej definicji), ale umowa ta jest dość wygodna:

$$\sup \emptyset = -\infty, \inf \emptyset = +\infty$$

jeżeli A nie jest ogr. z góry, to $\sup A = +\infty$
z dolu, to $\inf A = -\infty$.

Własności liczb naturalnych i zasada indukcji

Przypomnijmy definicję liczb naturalnych \mathbb{N} :

Niech \mathcal{A} będzie rodziną wszystkich tych podzbiorów \mathbb{R} , które spełniają poniższe dwa warunki:

$$(.) \quad 1 \in A$$

$$(..) \quad \text{jeżeli } x \in A, \text{ to } x+1 \in A.$$

Przykłady zbiorów należących do \mathcal{A} :

\mathbb{R}

$$\mathbb{R} \setminus \left\{ \frac{2k+1}{2} : k \in \mathbb{Z} \right\}$$

$$\mathbb{R}_+^* = \{x \in \mathbb{R} : x \geq 0\}$$

\mathbb{Z}

\mathbb{Q}

Definicja: \mathbb{N} to część wspólna wszystkich zbiorów z rodziny \mathcal{A} . $\mathbb{N} = \bigcap_{A \in \mathcal{A}} A$

Misja: Zbiór \mathbb{N} też należy do \mathcal{A} :

~~jeżeli~~ (.) Czy $1 \in \mathbb{N}$? Wiemy, że $\forall_{A \in \mathcal{A}} 1 \in A$,

$$\text{więc } 1 \in \bigcap_{A \in \mathcal{A}} A = \mathbb{N}$$

(..) Niech $x \in \mathbb{N}$. Czy $x+1 \in \mathbb{N}$?

$$x \in \mathbb{N} \Leftrightarrow x \in \bigcap_{A \in \mathcal{A}} A \Leftrightarrow \forall_{A \in \mathcal{A}} x \in A \Rightarrow \forall_{A \in \mathcal{A}} x+1 \in A$$

$$\text{więc } x+1 \in \bigcap_{A \in \mathcal{A}} A = \mathbb{N}.$$

Twierdzenie: Zbiór \mathbb{N} nie jest ograniczony z góry

Dowód: Założymy przeciwnie - mówiąc

z aksjomatu ciągłości \mathbb{N} ma kres górnny

$$a = \sup \mathbb{N}.$$

$$\text{Stąd } \forall n \in \mathbb{N} \quad n \leq a.$$

Ale jeśli $n \in \mathbb{N}$, to $n+1$ też należy do \mathbb{N} ,

$$\text{mógłby } \forall n \in \mathbb{N} \quad n+1 \leq a \Leftrightarrow \forall n \in \mathbb{N} \quad n \leq a-1$$

to oznacza, że $a-1$ jest ograniczeniem górnym zbioru \mathbb{N} .

Ale $a-1 < a$ (bo to jest równoważne $0 < 1$),

co jest sprzeczne z tym, że $a = \sup \mathbb{N}$.

(mögłby \mathbb{N} nie ma ograniczeń górnych mniejszych od a). ↴

Wniosek: (pewnik Archimedesa)

Dla dowolnych $a, b \in \mathbb{R}$ takich, że $a > 0$ i $b > 0$

istnieje $n \in \mathbb{N}$ taki, że $an > b$.

Dowód: Założymy przeciwnie - dla pewnych $a, b \in \mathbb{R}$, $a, b > 0$ mamy

$$\forall n \in \mathbb{N} \quad an \leq b$$

$$\text{Wtedy } \forall n \in \mathbb{N} \quad n \leq a^{-1} \cdot b \quad (= \frac{b}{a})$$

i $a^{-1}b$ jest ograniczeniem górnym \mathbb{N}

(a takiego ograniczenia nie ma). ↴

Twierdzenie

- ① $\forall_{n \in \mathbb{N}} n \geq 1$ ("liczby naturalne zaczynają się od 1")
- ② jeśli $n \in \mathbb{N}$ i $n > 1$, to $n-1 \in \mathbb{N}$
("ponki $n > 1$, możemy skrócić w dół o 1, pozostając w \mathbb{N} ")
- ③ jeśli $m, n \in \mathbb{N}$ i $m > n$, to $m \geq n+1$
("liczby naturalne są rozłożone nadko - nie ma żadnej między n a $n+1$ ".)
- ④ W każdym ^{niepustym} podzbiorze A zbioru liczb naturalnych znajduje się element najmniejszy, tj. taki element $n_0 \in A$ że $\forall_{m \in A} m \leq n_0$.

(oczywiście wtedy
 $n_0 = \inf A$).

Dowody pierwszych trzech punktów będą przebiegały według tego samego schematu:

- rozważymy zbiór A tych liczb naturalnych, które mają pożądaną własność
- wykażemy, że zbiór ten należy do rodziny A (tj. spełnia warunki (-) i (-))

Z definicji $A \subset \mathbb{N}$, ale skoro $A \in \mathcal{A}$, to $\mathbb{N} \subset A$, a więc $A = \mathbb{N}$ i pożądaną własność mają wszystkie liczby naturalne.

Schemat ten jest znany jako tzw. ZASADA INDUKCJI, sformułujemy je jako twierdzenie za chwilę.

Dowód twierdzenia:

①. Niech $A = \{n \in \mathbb{N} : n \geq 1\}$

Oczywiście $A \subset \mathbb{N}$. Czy $A \in \mathcal{A}$?

Trzeba sprawdzić oba warunki, jalcie ma spełnić zbiór A , by należeć do \mathcal{A} :

(\cdot) czy $1 \in A$? Tak, $1 \geq 1$.

($\cdot\cdot$) założymy, że $n \in A$. Czy $n+1 \in A$?

Skoro $n \in A$, to $n \geq 1$.

Aby $n+1 \in A$, musi być $n+1 \geq \frac{1}{\varnothing}$, ale to jest prawda, bo $n+1 \geq n$, a $n \geq 1$, z przechodniości $n+1 \geq 1$.

A więc $n+1 \in A$.

Tym samym wykazaliśmy, że $A \in \mathcal{A}$, a więc $\mathcal{N} \in \mathcal{A}$.

To oznacza, że $A = \mathbb{N}$ i $\bigvee_{n \in \mathbb{N}} n \geq 1$.

②. Niech $A = \{n \in \mathbb{N} : (\text{jedli } n > 1, \text{ to } n-1 \in \mathbb{N})\}$

(zbiór tych $n \in \mathbb{N}$, dla których ta implikacja jest prawdziwa).

Sprawdzamy, jak poprzedni:

(\cdot) czy $1 \in A$?

Czyli czy dla $n=1$ implikacja $(n > 1) \Rightarrow (n-1 \in \mathbb{N})$ jest prawdziwa?

Tak, bo dla $n=1$ poprzednik jest fałszywy!

($\cdot\cdot$) założymy, że, dla pewnego $n \in \mathbb{N}$, $n \in A$.

Czy $n+1 \in A$?

Imaginujmy stopy, czy implikacja $(n+1 > 1) \Rightarrow (n \in \mathbb{N})$ jest prawdziwa?

~~Poprzednik implikacji jest prawdziwy, bo stopy nie są~~